



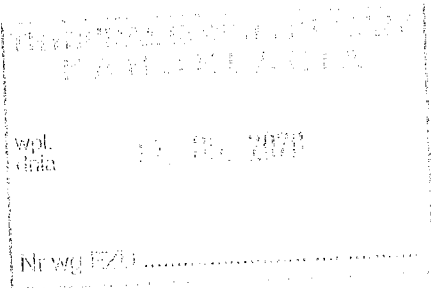
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa,

15/09/2020

XI.518.53.2020.AS



TRYBUNAŁ
KONSTYTUCYJNY

sygn. akt. K 11/20

Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

W odpowiedzi na pismo Przewodniczącej składu orzekającego z dnia 1 września 2020 r. (data wpływu do BRPO: 2 września 2020 r.), przekazujące pismo procesowe Wnioskodawcy z dnia 26 sierpnia 2020 r. i wzywające do zajęcia stanowiska przez Rzecznika Praw Obywatelskich do dnia 15 września 2020 r., na podstawie z art. 63 ust. 2 i art. 42 ust. 10 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK), podtrzymuję dotychczasowe stanowisko w sprawie wyrażone w piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia 2020 r., tj. na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 ustawy o TK i w zw. z art. 188 Konstytucji RP wnoszę o **umorzenie postępowania**:

- **co do pkt I wniosku** – ze względu na brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego do oceny zgodności tekstu autentycznego ratyfikowanej umowy międzynarodowej z jego tłumaczeniem, a także ze względu na braki formalne uzasadnienia wniosku, tj. nieprzywołanie przez Wnioskodawcę treści kwestionowanych wnioskiem przepisów wraz

z ich wykładnią; nieprzywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; brak określenia problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności oraz niewskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności, skutkujące niedopuszczalnością wydania orzeczenia;

- **w pozostałej części** – ze względu na braki formalne uzasadnienia wniosku, tj. brak określenia problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności oraz niewskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności, skutkujące niedopuszczalnością wydania orzeczenia.

W przypadku nieuwzględnienia przez Trybunał Konstytucyjny powyższego wniosku, wnoszę o stwierdzenie, że:

- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r., w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, **nie jest niezgodna z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji RP.**

Ponadto, mając na względzie modyfikację wniosku przez Wnioskodawcę w zakresie punktu II i III *petitum*, **wnoszę również o stwierdzenie, że:**

- art. 6 w zw. z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 Konwencji **nie jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP;**

- art. 14 Konwencji **jest zgodny z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji RP;**

- art. 6 w zw. z art. 14, art. 18, art. 49. ust. 2 oraz art. 60 Konwencji **nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP;**

- art. 6 Konwencji **jest zgodny z art. 32 i 33 Konstytucji RP.**

UZASADNIENIE

I. Uwagi wstępne – wniosek Prezesa Rady Ministrów i jego modyfikacja

1. Pismem z dnia 5 sierpnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny powiadomił Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęciu postępowania z wniosku Prezesa Rady Ministrów w sprawie o sygn. akt K 11/20. Wnioskodawca wniósł o zbadanie zgodności Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961; dalej: Konwencja albo Konwencja Stambulska) w zakresie, w jakim tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji (punkt I), art. 6, art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2, art. 60 Konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji (punkt II), art. 14 Konwencji z art. 48 ust. 1 i art. 25 ust. 3 Konstytucji RP (punkt III).
2. Pismem z dnia 19 sierpnia br. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił swój udział w postępowaniu i na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 ustawy o TK wniósł o umorzenie postępowania ze względu na wystąpienie okoliczności skutkujących niedopuszczalnością wydania orzeczenia. W odniesieniu do żądania określonego w punkcie I wniosku Rzecznik wskazał, że Trybunał Konstytucyjny nie ma kognicji do oceny tekstu autentycznego ratyfikowanej umowy międzynarodowej z jego tłumaczeniem oraz braki formalne uzasadnienia, które uniemożliwiają rozpoznanie sprawy. W odniesieniu do żądań określonych w punkcie II i III wniosku Rzecznik wskazał, że w tej części wniosek również nie spełnia wymogów formalnych w postaci: przywołania treści kwestionowanych przepisów wraz z ich wykładnią, przywołania treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią, określenia problemu konstytucyjnego i zarzutu konstytucyjnego, a także powołania argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. W związku z powyższym, wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne i zgodnie z dyspozycją art. 59 ust. 1 pkt 2 postępowanie winno być umorzone.
3. Alternatywnie, w razie nieuwzględnienia wniosku o umorzenie, Rzecznik wniósł o stwierdzenie, że Konwencja Stambulska w zakresie, w jakim tłumaczenie

opublikowane w Dzienniku Ustaw jest niezgodne z tekstem autentycznym, nie jest niezgodna z art. 2 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji (punkt I), art. 6, art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2, art. 60 Konwencji nie są niezgodne z art. 25 ust. 2 Konstytucji (punkt II), art. 14 Konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1 i art. 25 ust. 3 Konstytucji RP (punkt III).

4. Pismem z dnia 26 sierpnia 2020 r. Wnioskodawca zmodyfikował wniosek z dnia 30 lipca 2020 r. w punktach II i III petitum i wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 6 w zw. z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2, art. 60 Konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji, art. 14 Konwencji z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji. Ponadto, Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie, że art. 6 w zw. z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 i art. 60 Konwencji jest niezgodny z art. 2 Konstytucji oraz jest niezgodny z art. 32 i 33 Konstytucji. W pozostałym zakresie wniosek z dnia 30 lipca 2020 r. pozostawiono bez zmian.

II. Kwestie formalne

5. W pierwszej kolejności Rzecznik Praw Obywatelskich **ponownie** wskazuje, że zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy o TK uzasadnienie wniosku kierowanego do Trybunału Konstytucyjnego winno zawierać: przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią; przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności oraz wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. Zawarcie we wniosku wszystkich wskazanych elementów jest niezbędne, aby Trybunał Konstytucyjny mógł dokonać oceny hierarchicznej zgodności zaskarżonych norm prawnych z Konstytucją RP.
6. Rzecznik zauważa, że mimo częściowego uzupełnienia braków formalnych przez Wnioskodawcę pismem z dnia 26 sierpnia br. uzasadnienie wniosku nadal nie spełnia wymogów z art. 47 ust. 2 ustawy o TK, czyniąc wydanie orzeczenia przez Trybunał niedopuszczalnym. W konsekwencji, aktualizuje się przesłanka obligatoryjnego umorzenia postępowania określona w art. art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.
7. W piśmie z dnia 26 sierpnia 2020 r. Wnioskodawca zdecydował się przytoczyć treść kwestionowanych przepisów Konwencji (str. 2 – 8 wniosku). Wskazane przepisy zostały

przytoczone w całej rozciągłości, w polskiej i angielskiej wersji językowej. Rzecznik zauważa jednak, że przytoczono je bez wskazania zakresu zaskarżenia, a w szczególności bez sprecyzowania, które konkretnie normy wyinterpretowane z kwestionowanych przepisów budzą wątpliwości konstytucyjne Wnioskodawcy. Główne obawy i wątpliwości Wnioskodawcy wydają się koncentrować wokół treści art. 6 Konwencji, jednak Wnioskodawca zaniechał dokonania jego wykładni, ograniczając się do wyrażenia jedynie negatywnych przypuszczeń dotyczących jego założeń i wskazania rzekomych zagrożeń, jakie w ocenie Wnioskodawcy może nieść za sobą implementacja Konwencji. Wnioskodawca nie przedstawił także wykładni art. 14 Konwencji, który jest kolejnym postanowieniem Konwencji, któremu Wnioskodawca zarzuca niezgodność z Konstytucją RP bez przeprowadzenia jego wykładni, a także wykładni podanych we wniosku wzorców kontroli konstytucyjnej. Ta sama konstatacja odnosi się do nowo powołanych wzorców z art. 53 ust. 3 oraz art. 32 i 33 Konstytucji RP.

8. Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie zwraca uwagę, że niczym nieugruntowane obawy Wnioskodawcy, że implementacja Konwencji miałyby doprowadzić do „podważenia europejskiej tradycji prawnej, od początku zauważającą i uwzględniającą podział na kobiety i mężczyzn” (str. 11 wniosku), polemika z założeniami Konwencji w zakresie źródeł przemocy i sposobów jej zwalczania, jak również krytyka mechanizmu monitorowania procesu wdrażania Konwencji (str. 12 wniosku), czy ocena tego, czy Konwencja wprowadza jakąkolwiek „nowość normatywną” (str. 12 wniosku), nie mogą zastąpić wskazania, ustawowo wymaganych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, argumentów i dowodów na poparcie stawianego zarzutu niekonstytucyjności. Podobnie, nie mogą ich zastąpić m.in. pejoratywna ocena Wnioskodawcy koncepcji płci społeczno-kulturowej, którą Wnioskodawca opisuje jako „ideologiczną” (str. 14 wniosku) i „niezgodną z aksjologią konstytucyjną”, bez sprecyzowania jakichkolwiek zarzutów; niejasne przeświadczenie Wnioskodawcy, że przepisy Konwencji „kreują normy-pułapki” na obywateli (str. 18, 19, 20 wniosku), czy też niczym nieuzasadnione sugestie, że „przez stosowanie Konwencji społeczeństwo utraci zdolność do rozróżniania kobiet i mężczyzn” (str. 19 wniosku).

III. Nieadekwatność zarzutu niezgodności postanowień Konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP

9. W odniesieniu do pierwszego zarzutu Wnioskodawcy, dotyczącego niezgodności art. 6 w zw. z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust 2 oraz art. 60 Konwencji z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, Rzecznik w całości podtrzymuje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 19 sierpnia br., uznając, że podniesiona w nim argumentacja zachowuje swoją aktualność. W ocenie Rzecznika uzasadnienie wniosku w tym zakresie sprowadza się w istocie do wyrażenia obaw Wnioskodawcy co do stosowanego przez Konwencję pojęcia płci społeczno-kulturowej oraz polemiki z celami i założeniami tego aktu prawa międzynarodowego.
10. Rzecznik Praw Obywatelskich zmuszony jest zauważyć, że Wnioskodawca bezrefleksyjnie powiela błędne przekonania odnoszące się do tego aktu prawnego, w szczególności w zakresie intencji przyświecającej twórcom Konwencji przy wprowadzaniu pojęcia płci społeczno-kulturowej (*gender*). Rzecznik zauważa, że Wnioskodawca ponownie oparł swoją argumentację w tym zakresie na niczym nieopartych przypuszczeniach i nieuzasadnionych ani prawnie, ani naukowo tezach o rzekomym „unieważnieniu podziału na kobiety i mężczyzn” (str. 11 wniosku).
11. Już samo brzmienie kwestionowanych postanowień Konwencji – przede wszystkim art. 6, który zobowiązuje państwa-strony do promowania i wdrażania **polityki równości kobiet i mężczyzn** i uwzględniania w tym zakresie perspektywy płci społeczno-kulturowej, zdefiniowanej w art. 3c jako społecznie skonstruowanych ról, zachowań, działań i atrybutów, **które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn** – falsyfikuje twierdzenia Wnioskodawcy. Tak sformułowana definicja w żaden sposób nie narusza Konstytucji RP, przede wszystkim dlatego, że nie kreuje ani praw, ani obowiązków, jedynie dookreśla stosowane na gruncie Konwencji pojęcia¹.
12. Wątpliwości Wnioskodawcy usuwa też treść raportu wyjaśniającego z dnia 11 maja 2011 r., który stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną postanowień Konwencji. Zapoznanie się z ww. dokumentem pozwoliłoby Wnioskodawcy zweryfikować swoje

¹ Zob. M. Chmaj, Opinia prawna w przedmiocie zgodności z konstytucją Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druk nr 2515), opinia z 2 grudnia 2014 r. na zlecenie Biuro Analiz Sejmowych.

zarzuty i uznać swoje obawy za oczywiście bezpodstawne – raport wyjaśniający wskazuje bowiem wprost, że **intencją twórców Konwencji w żadnym razie nie było to, aby pojęciem płci społeczno-kulturowej zastąpić pojęcia odnoszące się do osób o określonej płci biologicznej, tj. kobiet lub mężczyzn**. Wbrew twierdzeniom Wnioskodawcy koncepcja płci społeczno-kulturowej nie stanowi „całkowitego oderwania się” od płci biologicznej i nie powoduje, że „nieaktualny staje się podział biologiczny na kobiety i mężczyzn”. Jest wręcz przeciwnie – pojęcie płci społeczno-kulturowej zasadza się na binarnym podziale na płęć męską i żeńską².

13. Jak wskazywano wielokrotnie w procesie ratyfikacji Konwencji, także w sporządzonych na potrzeby prac sejmowych opiniach eksperckich, definicja płci społeczno-kulturowej (*gender*) ma znaczenie wyłącznie dla stosowania i interpretacji samej Konwencji, niektórych jej konkretnych uregulowań, a nie dla całego porządku prawnego państw w zakresie, w jakim odwołuje się on do pojęć „kobieta” i „mężczyzna”. Pojęcie płci społeczno-kulturowej wprowadzone zostało do Konwencji z uwagi na założenie, że społeczne i kulturowe uwarunkowania mogą pozostawać w związku ze stosowaniem przemocy wobec kobiet, np. usprawiedliwiać jej stosowanie³.
14. Ponadto, już w uzasadnieniu do projektu ustawy ratyfikacyjnej Konwencję podnoszono, że „Konwencja używa siatki pojęciowej uzgodnionej już we wcześniejszych dokumentach ONZ i Rady Europy (*gender, gender based violence*), którymi związana jest Polska. Podkreślano, że przyjęte w Konwencji **pojęcie „płeć społeczno-kulturowa” odnosi się do różnic społeczno-kulturowych, a nie biologicznych**, które mieszczą się w angielskim pojęciu *sex* i polskim pojęciu „płeć”, między kobietami i mężczyznami, przyswojonych w procesie wychowania, zmieniających się wraz z kolejnymi epokami i kształtujących się odmiennie zarówno w obrębie jednej kultury prawnospołecznej, jak i między różnymi kulturami. Oznacza ono zatem zespół cech, które składają się na odtwarzaną przez człowieka rolę kobiety i mężczyzny. Rola ta jest zdeterminowana przez kulturę i społeczność. Składające się na nią zachowania, aktywności i atrybuty określają wizję, którą dana społeczność posługuje się w odniesieniu do kobiet

² *Explanatory Report to the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence Istanbul*, 11.V.2011, p. 43.

³ Zob. P. Czarny, *Opinia prawna w sprawie zgodności z Konstytucją RP niektórych postanowień Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 6 maja 2014 r.*, Biuro Analiz Sejmowych.

i mężczyzn. Pojęcie to **nie stanowi w żadnym przypadku opozycji do płci biologicznej**. Różnice między kobietami i mężczyznami wynikające z uwarunkowań biologii pozostają niezaprzeczone i jako takie pełnią istotną rolę m.in. w funkcji prokreacyjnej. Pojęcie płci społeczno-kulturowej jest natomiast uzupełnieniem pojęcia płci biologicznej i wskazuje na kulturę jako na istotny czynnik w kształtowaniu postaw człowieka. Wpisana jest w nią zasada obserwacji człowieka jako istoty podlegającej zarówno uwarunkowaniom biologicznym, jak i procesom społecznym i kulturowym”.

15. Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie podkreśla, że w odniesieniu do podniesionego przez Wnioskodawcę zarzutu niezgodności art. 6 Konwencji, rzutującego na podane związkowo inne jej postanowienia, z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP Wnioskodawca wykazuje nie tyle niekonstytucyjność określonych norm, ale kwestionuje same założenia i cele Konwencji. Rdzeniem zarzutu jest zatem fakt, że Wnioskodawca nie podziela poglądów, które legły u podstaw Konwencji i tylko z tego względu domaga się stwierdzenia niezgodności postanowień Konwencji z Konstytucją RP – nie prezentuje w ogóle argumentów natury konstytucyjnej. Z tego też względu Rzecznik pragnie przypomnieć, że zadaniem Trybunału Konstytucyjnego w ramach kontroli konstytucyjnej nie jest ocena słuszności i celowości działania ustawodawcy, lecz ocena jedynie tego, czy normy rangi ustawowej odpowiadają normom, zasadom i wartościom wyrażonym w Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 2/17).
16. Wnioskodawca wskazuje dodatkowo na zagrożenia związane z ryzykiem wypełniania pojęcia *gender* treścią ideologiczną przez GREVIO (str. 12 *in fine*). Należy zatem zwrócić uwagę, że zadaniem tej międzynarodowej grupy ekspertów ds. przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest czuwanie nad wdrażaniem przez strony Konwencji, w szczególności poprzez analizę sprawozdań państw-stron dotyczących regulacji prawnych i innych rozwiązań implementujących jej postanowienia oraz informacji przedstawianych przez inne właściwe podmioty. W tym procesie GREVIO ma uwzględniać także m.in. istniejące informacje dostępne w ramach umów regionalnych i międzynarodowych. **GREVIO** w wyniku przeprowadzonych analiz **przedstawia sugestie i propozycje** sposobu rozwiązania problemów zidentyfikowanych w danej stronie, przy czym GREVIO bierze pod uwagę opinie strony

przy przyjmowaniu sprawozdania. Poza trybem sprawozdawczym GREVIO może przyjąć ogólne zalecenia dotyczące wdrażania Konwencji, adresowane do wszystkich stron (zob. art. 68 Konwencji).

17. Rzecznik pragnie podkreślić, że podobne mechanizmy monitorujące występują na gruncie wielu aktów prawa międzynarodowego i Polska, jako ich strona, respektuje ich funkcjonowanie i podejmuje z nimi współpracę, np. z Komitetem ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) na gruncie międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (Dz. U. z 1969 r. Nr 25, poz. 187), czy Komitetem ONZ do spraw Praw Osób Niepełnosprawnych (CRPD) na gruncie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1169). Zadaniem tych wyspecjalizowanych komitetów jest dokonanie obiektywnej analizy i oceny działań realizowanych w państwie-stronie konwencji w zakresie wdrażania przez nie przyjętych zobowiązań, z uwzględnieniem dorobku wspólnoty międzynarodowej i najlepszych rozwiązań krajowych. Analiza ta ma wspierać państwa w zapewnieniu możliwie najwyższego stopnia zabezpieczenia praw człowieka w danej dziedzinie. Należy przy tym podkreślić niewiążący charakter zaleceń wydawanych przez mechanizmy monitorujące, w tym GREVIO – zarówno odnoszących się do sytuacji w danym państwie-stronie, jak i tych o charakterze ogólnym.
18. Wyrażone zatem przez Wnioskodawcę obawy, jakoby działania GREVIO miały doprowadzić do przyjęcia takiej interpretacji postanowień Konwencji Sтамбулskiej, która byłaby nie do pogodzenia z wartościami leżącymi u podstaw porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej – kształtowanego przez normy prawa krajowego, jak i międzynarodowego – nie znajduje żadnego umocowania w brzmieniu postanowień Konwencji. Rzecznik Praw Obywatelskich z niepokojem konstatuje, że odrzucając przyjęty na gruncie Konwencji mechanizm monitorujący należałoby – w konsekwencji – zrewidować również pozostałe konwencje międzynarodowe, którymi związana jest Polska, nie tylko te wymienione już wyżej, ale też np. Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Dz. U. z 1982 r. Nr 10 poz. 71), czy Konwencję w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378), ponieważ organy monitorujące wykonanie tych konwencji – CEDAW, CAT – działają na

podobnych zasadach co GREVIO⁴. Oznaczałoby to bardzo poważny krok wstecz w zakresie systemu ochrony praw człowieka w Polsce. Podniesiona przez Wnioskodawcę okoliczność dowolnego i „ideologicznego” kształtowania i narzucania państwom-stronom przez GREVIO sposobu interpretacji postanowień Konwencji nie znajduje zatem żadnego umocowania ani w treści postanowień Konwencji, ani nie wskazują na to doświadczenia płynące ze współdziałania z innymi międzynarodowymi mechanizmami monitorującymi wdrażanie norm prawa międzynarodowego w zakresie ochrony praw człowieka.

19. Wobec niewskazania przez Wnioskodawcę na czym polegałby ewentualny konflikt przepisów Konwencji z zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań światopoglądowych i filozoficznych, Rzecznik wnosi o uznanie, że przepis art. 25 ust. 2 Konstytucji RP stanowi nieadekwatny wzorzec kontroli i stwierdzenie, że art. 6 w zw. z art. 12, art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 Konwencji nie jest niezgodny z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP.

IV. Zgodność art. 14 Konwencji z art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3 i art. 25 ust. 3 Konstytucji RP

20. Pismem z dnia 26 sierpnia 2020 r. Wnioskodawca uzupełnił petitum wniosku w pkt III o nowy wzorzec kontroli, tj. art. 53 ust. 3 Konstytucji RP. Wnioskodawca wskazał, że – odmiennie niż art. 48 ust. 1 Konstytucji RP – gwarantuje on rodzicom wolność zapewnienia dzieciom nauczania moralnego i religijnego, które odpowiada przekonaniom rodziców, przez instytucje wychowawcze. Zdaniem Wnioskodawcy jest to jednoznaczne z obowiązkiem takiego ukształtowania systemu oświaty publicznej, który byłby zbieżny z przekonaniami rodziców. Jak wydaje się wynikać z uzasadnienia, wątpliwości konstytucyjne Wnioskodawcy – podobnie jak w przypadku poprzednio omawianego zarzutu – wynikają z faktu, że Wnioskodawca upatruje w pojęciu płci społeczno-kulturowej nieokreślonego bliżej ideologicznego zagrożenia. Wnioskodawca wydaje się również negować fakt istnienia w społeczeństwie stereotypów płciowych i z

⁴ Zob. B. Grabowska-Moroz, A. Śledzińska-Simon, *Uwagi na temat zgodności Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z Konstytucją RP*, Państwo i Prawo 5/2015.

tego względu postrzega wprowadzenie do programów nauczania treści dotyczących stereotypów płciowych jako niedopuszczalne. Rzecznik zauważa, że Wnioskodawca dokonał wykładni kwestionowanego przepisu Konwencji na podstawie własnych, niczym nie popartych przypuszczeniach, z pominięciem treści raportu wyjaśniającego z dnia 11 maja 2011 r.

21. W odniesieniu do wskazanego zarzutu Wnioskodawcy Rzecznik nie kwestionuje, że konstytucyjnie chroniona wolność sumienia i religii w odniesieniu do organów władzy publicznej rodzi nie tylko obowiązki negatywne, takie jak obowiązek nienaruszania tej wolności, ale również obowiązki pozytywne, takie jak obowiązek zapewnienia warunków do korzystania z tej wolności w sposób wybrany przez osoby uprawnione i w granicach wyznaczonych przez prawo. Nie ulega wątpliwości, że wolność religii obejmuje również prawo rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem, a art. 48 ust. 1 i 53 ust. 3 Konstytucji RP pozostają ze sobą w ścisłym związku. Jest niekwestionowane, że nauczanie to powinno w centralnym punkcie stawiać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania⁵. Podobnie wątpliwości nie budzi również, że konstytucyjna zasada autonomii i niezależności związków wyznaniowych i kościołów swym zakresem obejmuje m.in. prawo wspólnot religijnych do samodzielnego decydowania o swoich sprawach wewnętrznych, w szczególności określania treści swojej wiary, struktur organizacyjnych oraz obsadzania stanowisk kościelnych (zob. wyrok TK z dnia 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07).
22. Rzecznik Praw Obywatelskich podtrzymuje jednak argumentację wyrażoną w piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia br. Ponownego podkreślenia wymaga, że art. 14 Konwencji nie odnosi się do kwestii sposobu wychowania dziecka przez rodziców, a do tworzenia przez władze publiczne standardu edukacji, który zawierałby podstawowe informacje o źródłach przemocy w społeczeństwie. Treści, do których przekazywania zobowiązuje Konwencja, obejmują kwestie *dotyczące równości kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról społeczno-kulturowych, wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez uciekania się do przemocy, przemocy wobec*

⁵ Sarnecki Paweł. Art. 53. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016.

kobiet ze względu na płeć oraz gwarancji nienaruszalności osoby. Nie jest zatem jasne – i pozostaje to niewyjaśnione przez Wnioskodawcę w uzasadnieniu wniosku – w jaki sposób przekazywanie dzieciom i młodzieży wiedzy o równości kobiet i mężczyzn, o tym, że mogą oni pełnić na zasadzie równości wybrane przez siebie role społeczne pozostaje w sprzeczności z aksjologią konstytucyjną, w szczególności z konstytucyjną zasadą równouprawnienia kobiet i mężczyzn wyrażoną w art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Podobnie, Wnioskodawca nie uzasadnia, gdzie dostrzega sprzeczność przekazywanych dzieciom i młodzieży treści z normami konstytucyjnymi, skoro są one zbieżne treściowo z art. 30, art. 31 ust. 2, art. 40 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Argument Wnioskodawcy, że Konwencja zobowiązuje do promowania idei niezgodnych z wartościami wyrażonymi w ustawie zasadniczej jest zatem całkowicie chybiony i nie poparty żadnymi dowodami.

23. Niezależnie od powyższych uwag, Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie wskazuje, że kwestia zgodności treści przekazywanych w procesie nauczania z oczekiwaniami i światopoglądem rodziców była już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 27 maja 2003 r. Trybunał jednoznacznie rozstrzygnął, że Konstytucja RP nie może gwarantować, i nie gwarantuje, że wiedza przekazywana w szkole będzie zgodna z przekonaniem rodziców (zob. wyrok TK z dnia 14 grudnia 2009 r., sygn. akt K 55/07). Poszanowanie prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z przekonaniem nie pozbawia bowiem państwa kompetencji w zakresie ustalania i planowania programu kształcenia (zob. wyrok TK z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07). Stąd też twierdzenie Wnioskodawcy, że konstytucyjne prawo do wychowania i zapewnienia wychowania dziecku przez placówki edukacyjne tworzy po stronie państwa obowiązek przekazywania tylko takich treści, które są akceptowane przez rodziców lub wiedzy tylko o tych zasadach konstytucyjnych, które odpowiadają światopoglądowi rodzica, nie znajduje żadnego poparcia i uzasadnienia konstytucyjnego.

24. W odniesieniu do pozostałych wzorców powołanych przez Wnioskodawcę Rzecznik zauważa, że kwestionowana norma Konwencji nie odnosi się do zagadnień, które pozostają pod ochroną konstytucyjną art. 25 ust. 3 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji RP. Jak już wskazano, Konwencja nie ingeruje w sposób samookreślenia swoich struktur przez

związki wyznaniowe i kościoły, nie formułuje żadnych wytycznych czy zaleceń co do wyboru osób piastujących określone funkcje. Art. 14 Konwencji nie ingeruje także w działalność religijną *sensu stricto* wspólnot religijnych bądź wyznaniowych, czy też – wbrew obawom Wnioskodawcy – w samą treść zasad religijnych, a także sposób ich prezentowania w ramach realizowanych w szkołach programów nauczania. Należy w szczególności przypomnieć, że nauczanie religii w szkołach publicznych odbywa się na podstawie programów opracowanych i zatwierdzonych przez właściwe władze kościołów i innych związków wyznaniowych, przedstawionych Ministrowi Edukacji Narodowej do wiadomości. Te same zasady stosuje się wobec podręczników do nauczania religii. Dodatkowo należy zauważyć, że nauczyciel religii jest zatrudniany w szkole wyłącznie na podstawie imiennego pisemnego skierowania do danej placówki wydane przez właściwe władze zwierzchnie kościołów i związków wyznaniowych. Te same podmioty – w porozumieniu z Ministrem Edukacji Narodowej – określają wymagane kwalifikacje zawodowe nauczyciela⁶. Nie mają zatem żadnego oparcia w obowiązujących przepisach prawnych obawy Wnioskodawcy przed możliwym naruszeniem autonomii kościołów i związków wyznaniowych poprzez wprowadzenie do programów nauczania religii treści światopoglądowych niezgodnych z ich doktryną. W szczególności zalecenia GREVIO trudno uznać za możliwą podstawę wykreowania takiego obowiązku.

25. Rzecznik Praw Obywatelskich zaznacza, że obszerne uwagi przedstawione w uzasadnieniu stanowiska z dnia 19 sierpnia 2020 r. zachowują aktualność i nie wymagają ponownego w tym miejscu ich przytaczania. Z tego też powodu Rzecznik wnosi o stwierdzenie, że art. 14 Konwencji jest zgodny z art. 48 ust. 1, art. 25 ust. 3 Konstytucji i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP.

⁶ Zob. rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz.U. z 2020 r. poz. 983).

V. Nieadekwatność zarzutu niezgodności postanowień Konwencji z art. 2 Konstytucji RP

26. We wniosku z dnia 26 sierpnia br. Wnioskodawca wniósł także o zbadanie zgodności art. 6 w zw. z art. 14, art. 18, art. 49 ust. 2 oraz art. 60 Konwencji z art. 2 Konstytucji RP. Zdaniem Wnioskodawcy kwestionowane przepisy Konwencji rażąco naruszają zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę bezpieczeństwa prawnego jednostki oraz zasadę jednoznaczności prawa. Jak wynika z uzasadnienia, wątpliwości Wnioskodawcy ponownie dotyczą w istocie art. 3c Konwencji zawierającego definicję legalną płci społeczno-kulturowej, której Wnioskodawca zdaje się przypisywać nieznajdujące pokrycia w rzeczywistości znaczenie. W konsekwencji Wnioskodawca ponownie kwestionuje konstytucyjnie wszystkie normy Konwencji, które zawierają pojęcie płci społeczno-kulturowej, określając je wielokrotnie mianem „norm-pułapek”. Brak woli przyjęcia do wiadomości i stosowania rzeczywistej treści Konwencji w tym zakresie potwierdza powołanie się i bezkrytyczne zaakceptowanie przez Wnioskodawcę niezasługującego na aprobatę poglądu Trybunału Konstytucyjnego w Bułgarii z dnia 27 lipca 2018 r. Trybunał ten, wbrew treści Konwencji i raportu wyjaśniającego stwierdził, że Konwencja rzekomo miałyby wprowadzać równoległe i wzajemnie się wykluczające pojęcia „płci”. Rzecznik ze zdumieniem stwierdza, że opierając się na ww. orzeczeniu Wnioskodawca jest przeświadczony, że stosowanie Konwencji doprowadzi do tego, że „społeczeństwo straci zdolność do czynienia różnicy pomiędzy kobietą i mężczyzną”, chociaż Konwencja nie daje ku temu żadnych podstaw, co zostało już wyjaśnione powyżej. Wnioskodawca wydaje się również ignorować, że stanowisko bułgarskiego Trybunału Konstytucyjnego spotkało się z międzynarodową krytyką, w tym ze strony Specjalnej Sprawozdawczynie ONZ ds. przemocy wobec kobiet, jej przyczyn i konsekwencji⁷.

27. Rzecznik zauważa, że Wnioskodawca przytacza wzorzec kontroli z art. 2 Konstytucji RP wraz z jego wykładnią, ale nie precyzuje problemu konstytucyjnego i nie wskazuje, jak kwestionowane normy Konwencji miałyby naruszać Konstytucję. Uzasadnienie jest

⁷ Stanowisko z dnia 21 października 2019 r. dostępne w wersji elektronicznej pod adresem: <https://www.ohchr.org/en/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=25178&LangID=E>

w tym zakresie ograniczone w zasadzie do wątpliwości Wnioskodawcy co do możliwości zrekonstruowania hipotezy i dyspozycji norm Konwencji oraz powtórzenia argumentu, że pojęcie *gender* jest dla Wnioskodawcy niezrozumiałe. Ponadto Wnioskodawca wyraża obawę, że Konwencja narusza wymóg określoności prawa, gdyż „zastawiono na obywatela pułapkę, albowiem nie jest on w stanie sam odczytać stawianych mu wymagań i musi w tym zakresie zdać się na odczytanie ich (...) w skrajnych wypadkach przez organ orzekający o sankcji za nieprzestrzeganie owej normy-pułapki” (str. 18-19 wniosku).

28. Wnioskodawca ponownie upatruje zagrożenia w działalności organu monitorującego implementację Konwencji stwierdzając, że GREVIO będzie miało „de facto możliwość wykreowania prawa quasi wtórnego” (str. 20 wniosku). Wydaje się zatem, że zarzuty opierają się nie na sprzeczności norm Konwencji z Konstytucją RP, ale wynikają raczej z faktu, że Wnioskodawca nie dysponuje dostateczną wiedzą o specyfice umów międzynarodowych oraz w zakresie funkcjonowania międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka.
29. Świadczy o tym chociażby fakt, że Wnioskodawca nie dostrzega, że Konwencja jest międzynarodowym aktem prawnym, którego nadrzędnym celem jest tworzenie najwyższych standardów w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt, w tym przemocy doświadczanej w rodzinie. Z samego charakteru tego aktu prawnego wynika zatem, że sformułowane postanowienia konwencyjne nie są skierowane wprost do obywateli, lecz skierowane są do państw-stron Konwencji. Z tego też powodu mają one charakter ogólny – wynika to z prostego faktu, że stronami Konwencji są państwa funkcjonujące w oparciu o różne systemy prawne. Maksymalnie szczegółowe wskazania – których zdaje się oczekiwać od Konwencji Wnioskodawca – uniemożliwiałyby zatem krajową implementację jej przepisów w zróżnicowanych w pewnym stopniu systemach prawnych i kulturowych. Ideą Konwencji jest stworzenie dla sygnatariuszy ram prawnych i najwyższych standardów zwalczania przemocy, przy założeniu, że konkretne zmiany – zgodnie z duchem i założeniami Konwencji – będą wprowadzane przez ustawodawcę krajowego. Wnioskodawca zatem bezpodstawnie formułuje wobec Konwencji oczekiwanie, że będzie ona odpowiadać wymaganiom techniczno-legislacyjnym dotyczącym precyzji i tzw. określoności prawa, które

stosowane są jako wzorzec oceny przepisów ustawowych i innych norm prawa krajowego skierowanych do jednostek.

30. Podobny problem niezrozumienia specyfiki umów międzynarodowych ujawnia się także w dalszej argumentacji Wnioskodawcy. Wnioskodawca nie zauważa tego, że Konwencja formułuje normy jedynie pod adresem władz publicznych, nie zaś w odniesieniu do poszczególnych obywateli. Stąd też zarzut naruszenia zasad wyinterpretowanych z art. 2 Konstytucji RP jest całkowicie pozbawiony podstaw.
31. Należy dodać, że bezpodstawne są również obawy Wnioskodawcy co do tego, że organy administracji publicznej oraz inne podmioty stosujące prawo nie będą w stanie ustalić, co oznacza promowanie niestereotypowych ról przypisanych płci społeczno-kulturowej. Taki obowiązek organy władzy publicznej realizują od niemal 40 lat, tj. od czasu wejścia w życie ratyfikowanej w dniu 18 lipca 1980 r. przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz. U. z 1982 r. Nr 10 poz. 71). Na jej mocy bowiem Polska zobowiązała się „podjąć wszelkie stosowne kroki w celu zmiany społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet w celu osiągnięcia likwidacji przesądów i zwyczajów lub innych praktyk, opierających się na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci albo na stereotypach roli mężczyzny i kobiety” (art. 5). Postępy i osiągnięcia władz publicznych w tym zakresie są przedstawiane Komitetowi ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW), który formułuje dla Rzeczpospolitej zalecenia w celu pełniejszego wdrożenia zobowiązań. Uwzględniając więc szerszy kontekst zobowiązań prawno-międzynarodowych Polski należy stwierdzić, że Konwencja nie tworzy nowej rzeczywistości normatywnej, a przede wszystkim służy rozwinięciu już wypracowanego prawnomiędzynarodowego dorobku państw w zakresie niwelowania negatywnych stereotypów i utrwalonych wzorców zachowań, które petryfikują faktyczną nierówną pozycję kobiet i mężczyzn w różnych sferach życia. Konwencja Stambulska adresuje problem przemocy wobec kobiet jako jednej z najbardziej drastycznych form dyskryminacji kobiet.

VI. Zgodność art. 6 Konwencji z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP

32. W piśmie z dnia 26 sierpnia 2020 r. Wnioskodawca sformułował zarzut niezgodności art. 6 Konwencji z art. 32 i 33 Konstytucji RP. Zdaniem Wnioskodawcy kwestionowane zobowiązania konwencyjne kreują podstawę do wprowadzania arbitralnych rozróżnień pomiędzy jednostkami, które pozostawałyby w oderwaniu od podziału ludzi na kobiety i mężczyzn (str. 24 wniosku). Zdaniem Wnioskodawcy, niezgodność Konwencji z Konstytucją RP wynika z faktu, że „Konwencja rozdziela biologiczny i społeczny wymiar płci i wykracza poza pogląd na binarną płciowość gatunku ludzkiego” (str. 24 wniosku).
33. Powołany przez Wnioskodawcę jako wzorzec kontroli art. 32 Konstytucji RP określa ogólne pojęcie i zakres zasady równości (ust. 1) oraz formułuje zakaz dyskryminacji (ust. 2). Zakres tej zasady ujmowany jest w odmiennych wymiarach równości w prawie i równości wobec prawa. Równość w prawie odnosi się do procesu stanowienia norm prawa i nakłada na prawodawcę obowiązek nadawania praw takich treści, które czynią zadość nakazowi jednakowego traktowania podmiotów „podobnych”. Równość wobec prawa odnosi się do sfery stosowania obowiązujących regulacji prawnych i oznacza nakaz równego traktowania tych wszystkich adresatów norm prawnych, których – ze względu na przynależność do określonej klasy – uznać należy za „podobnych”.
34. Naturalną konsekwencją zasady równości jest zakaz dyskryminacji, który zabrania wprowadzania różnicowań o nieuzasadnionym, a więc arbitralnym charakterze. Ma on charakter uniwersalny, zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym⁸.
35. Jak słusznie wskazuje Wnioskodawca, art. 33 Konstytucji RP stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie ogólnych treści zawartych w art. 32 ustawy zasadniczej. Art. 33 Konstytucji RP należy postrzegać w trzech wymiarach. Po pierwsze jako jedną z zasad porządku konstytucyjnego i ogólny nakaz dla ustawodawcy zwykłego, by przepisy prawa kształtowane były w sposób zapewniający równość płci. Po drugie, jako zasadę systemu wolności i praw jednostki, który wymaga, by w sposobie prawnego ukształtowania poszczególnych wolności i praw, a także w sposobie ich praktycznej

⁸ L. Garlicki i M. Zubik, *Art. 32 w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016.

realizacji, przepisy prawa i praktyka ich stosowania czyniły zadość zasadzie równości płci. Po trzecie, jako prawo podmiotowe i szczegółowa manifestacja prawa jednostki do równego traktowania przez władze publiczne⁹.

36. Nie ulega wątpliwości, że treścią zasady równości jest zakaz nieuzasadnionego różnicowania sytuacji prawnej obu płci. Domniemywać należy istnienie zakazu przyjmowania odmiennych regulacji prawnych w odniesieniu do mężczyzn i kobiet, choć – jak słusznie wskazuje Wnioskodawca – dokonywanie rozróżnień jest dopuszczalne, gdy przemawiają za tym przekonujące argumenty natury konstytucyjnej.
37. W nawiązaniu do powyższego podkreślenia wymaga, że Wnioskodawca nie wskazuje jakie zagrożenia dla konstytucyjnej zasady równości i zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn dostrzega w kwestionowanej normie Konwencji kreującej po stronie państwa określone zobowiązania w zakresie polityki równości kobiet i mężczyzn. W szczególności nie wyjaśnia, jak posługiwanie się pojęciem płci społeczno-kulturowej w promowaniu i skutecznym wdrażaniu polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmocnieniu pozycji kobiet miałyby negatywnie oddziaływać na sytuację kobiet i mężczyzn i czyje konstytucyjne prawa miałyby to naruszać.
38. Jak już wcześniej wskazano, z uzasadnienia wniosku wynika, że zarzut Wnioskodawcy skonstruowany jest w oparciu o błędne przeświadczenia co do intencji twórców Konwencji związanych z zawarciem w tekście Konwencji definicji płci społeczno-kulturowej. Ponownego wskazania wymaga zatem, że budzące tak silny sprzeciw Wnioskodawcy pojęcie płci społeczno-kulturowej nie zastępuje pojęć odnoszących się do osób o określonej płci biologicznej – kobiet i mężczyzn¹⁰. Jak już wyjaśniał Rzecznik, definicja płci społeczno-kulturowej (*gender*) ma znaczenie wyłącznie dla stosowania i interpretacji samej Konwencji. Pozostaje ona w ścisłym związku z podziałem wynikającym z płci biologicznej, na co wskazuje jej literalne brzmienie, przywoływane już w niniejszym stanowisku (por. pkt 11).
39. Jak wskazuje raport wyjaśniający, pojęcie to wprowadzone zostało do Konwencji z uwagi na założenie, że stereotypowe przekonania o podległości kobiet mężczyznom

⁹ L. Garlicki i M. Zubik, Art. 33 w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016.

¹⁰ *Explanatory Report to the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence Istanbul*, 11.V.2011 p. 43.

mogą pozostawać w związku ze stosowaniem przemocy wobec kobiet, np. usprawiedliwiać jej stosowanie¹¹. Pojęcie płci społeczno-kulturowej nie stanowi zatem – wbrew twierdzeniom Wnioskodawcy – „całkowitego oderwania się” od płci biologicznej i nie powoduje, że „nieaktualny staje się podział biologiczny na kobiety i mężczyzn”. Jest tylko wskazaniem, by w procesie tworzenia polityki przeciwdziałania przemocy uwzględniać, że społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn, mogą rzutować na sytuację osób pokrzywdzonych przemocą, np. wpływając na nastawienie funkcjonariuszy organów ścigania czy właściwych służb i w oparciu o tę wiedzę projektować maksymalnie efektywne rozwiązania. W tym znaczeniu, wprowadzenie do Konwencji pojęcia płci społeczno-kulturowej i nakazu uwzględniania tej perspektywy we wdrażaniu i ocenie wpływu Konwencji oraz promowania i skutecznego wdrażania polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmocnienia pozycji kobiet pozostaje oczywiście zgodne z wymogami Konstytucji RP. Co więcej, treść Konwencji wzmacnia i uszczegóławia gwarancje konstytucyjne.

40. Dodatkowo warto przypomnieć, że Konstytucja RP w art. 32 ust. 2 formułuje zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny, a zatem również „płeć społeczno-kulturowa” może być tym kryterium, które pozwoli ocenić rzeczywiste położenie jednostek – kobiet i mężczyzn – znajdujących się w podobnej sytuacji.
41. Całkowicie chybione jest zatem twierdzenie Wnioskodawcy jakoby kryterium różnicowania przyjęte w art. 6 Konwencji, jako „całkowicie oderwane od uwarunkowań biologicznych”, stało w sprzeczności z modelem równości kobiet i mężczyzn przyjętym na gruncie art. 33 Konstytucji RP. Zakazane różnicowanie sytuacji prawnej i faktycznej kobiet w porównaniu do mężczyzn niewątpliwie wiąże się ze społecznie konstruowanymi rolami, działaniami i atrybutami, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn. W tym znaczeniu perspektywa płci społeczno-kulturowej z pewnością ma istotne znaczenia dla położenia kobiet w porównaniu do mężczyzn. Rzecznik Praw Obywatelskich, jako niezależny organ ds. równego traktowania zgodnie z ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej dotyczących równego traktowania (Dz.U. z 2016 r. poz.

¹¹ Zob. P. Czarny, *ibidem*.

1219, z późn. zm.), pragnie przy tym zauważyć, że efektywnemu wdrażaniu przez państwo polityki równości kobiet i mężczyzn, nakierowanej przy tym na pełne usamodzielnienie kobiet zgodnie z postanowieniami Konwencji, sprzyja też postępująca „ewolucja struktury świadomości społecznej”¹² – coraz więcej osób dostrzega, że kobiety i mężczyźni nie mają równych szans i uznaje to za ważny problem społeczny (58%), wymagający interwencji władzy publicznej. Uwzględniając przedmiot Konwencji warto też podkreślić, że jedynie niewielki odsetek osób (12%) uważa, że przemoc domowa wobec kobiet pozostaje prywatną sprawą, a istotna część społeczeństwa oczekuje działania w tym zakresie ze strony państwa/samorządu (54%) lub organizacji pozarządowych (35%)¹³. Dane te potwierdzają, że Konwencja sprzyja urzeczywistnianiu wartości konstytucyjnych tak głęboko zinternalizowanych przez osoby identyfikujące się z polską wspólnotą narodową i państwową, a nie pozostaje z nimi w sprzeczności jak twierdzi Wnioskodawca.

42. W związku z powyższym, Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi stwierdzenie, że art. 6 Konwencji jest zgodny z art. 32 i 33 Konstytucji RP.



Załącznik: 5 odpisów niniejszego pisma procesowego

¹² Por. str. 10 stanowiska Prezesa Rady Ministrów z 26 sierpnia 2020 r.

¹³ Zob. *Kobiety w życiu publicznym*, Raport Kantar Polska dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z badania zrealizowanego w dniach 22-27.11.2019 r. na reprezentatywnej próbie respondentów.